

Nadchodzi okres grzewczy – jak mieszkać bezpiecznie?

Sezon jesiennego i zimowego ogrzewania mieszkań i domów, to niestety co roku okres zwiększonej ilości pożarów i zatruc tlenkiem węgla. Statystyki Państwowej Straży Pożarnej są bezlitosne, a kominiarze apelują o regularne dokonywanie przeglądów przewodów kominowych.

Tylko od września 2012 roku do 31 marca 2013 roku na skutek zaccadzenia zginęło w całej Polsce 91 osób, a 2216 zostało poszkodowanych. Najmłodsza ofiara miała tylko 9 lat. Strażacy, we wspomnianym okresie, wyjeżdżali do zdarzeń związanych z tlenkiem węgla aż 3817 razy. – Do zatruc tlenkiem węgla dochodzi, bo nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo niebezpieczne mogą być stosowane przez nas od lat praktyki dotyczące np. zatykania krutek wentylacyjnych czy też zaniedbania związane z przeglądem stanu technicznego przewodów kominowych – mówi rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku Białej, kpt. Patrycja Pokrzywa.

Jak mieszkać bezpiecznie?

Jeśli chcemy uniknąć podobnych niebezpieczeństw, warto zdać się na rady i doświadczenie specjalistów. Rzecznik prasowy Korporacji Kominiarzy Polskich Oddział Cieszyń, mistrz kominiarski Paweł Waszek mówi: – Należy raz w roku dokonywać okresowych kontroli przewodów kominowych oraz ich czyszczenia (przewody kominowe dymowe – cztery razy w roku, przewody spalinowe – dwa razy, przewody wentylacyjne – raz do roku – przyp. red.). Trzeba też pamiętać, że takich kontroli może dokonać jedynie mistrz kominiarski, a po wykonaniu swojej pracy ma on obowiązek sporządzić protokół pokontrolny. Choć niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę, takie przeglądy są obowiązkowe zarówno dla właścicieli domów jednorodzinnych, jak i dla zarządców budynków wielorodzinnych. Obowiązek ten nakłada na nich ustawa Prawo Budowlane w artykule 62.

Skąd bierze się czad?

Tlenek węgla, potocznie zwany czadem, to silnie trujący gaz. Jest tym bardziej niebezpieczny, że nie ma zapachu ani koloru. Jest też nieco lżejszy od powietrza, więc łatwo się z nim miesza i w nim rozprzestrzenia. Potencjalne źródła czadu w pomieszczeniach mieszkalnych to gazowe podgrzewacze wody, kotły gazowe centralnego ogrzewania, kominki, piece węglowe lub olejowe. Czad powstaje w wyniku niepełnego spalania wielu paliw, ale nie tylko. – Jego

obecność może wynikać z braku dopływu świeżego zewnętrznego powietrza do urządzenia, w którym następuje spalanie albo z powodu zanieczyszczenia, zużycia lub złej regulacji palnika gazowego, czy też nieszczelnego przewodu kominowego lub uszkodzonego połączenia między kominami i piecami – przestrzega kpt. Patrycja Pokrzywa. Często to sami lokatorzy ściągają na siebie niebezpieczeństwo np. dokonując samowolnych przełączeń w przewodach kominowych podczas remontów mieszkań i domów. – Dlatego też przeglądy i czyszczenie tych przewodów przez kominiarzy, są bardzo ważne – dodaje Pokrzywa.

Mistrz kominiarski Paweł Waszek tłumaczy, że nie chodzi o to, by wzbudzać w ludziach strach, ale o to, by wszyscy zdawali sobie sprawę, jak ważne jest utrzymywanie przewodów kominowych, wentylacyjnych oraz urządzeń grzewczych w dobrym stanie technicznym. – Każdemu z nas zależy przecież na bezpieczeństwie swoim oraz własnej rodziny. Nie możemy pozwolić, by przez niewiedzę, mogła stać się tragedia. Tak naprawdę wystarczy trochę samodyscypliny, by mieszkać bezpiecznie cały rok – dodaje.

Przegląd, a ubezpieczenie

Brak ważnego przeglądu przewodów kominowych może mieć negatywne skutki nie tylko dla naszego zdrowia, ale i dla... portfela. Stać się tak może ze względu na rygorystyczne wymogi firm ubezpieczeniowych. – Ubezpieczyciel, w oparciu o ustawę Prawo Budowlane, wymaga, by zarządca lub właściciel budynku wielo- lub jednorodzinny posiadał aktualne protokoły wystawione przez mistrza kominiarskiego, potwierdzające dokonanie przeglądu przewodów kominowych oraz ich czyszczenia. Gdyby dany zarządca chciał ubiegać się o odszkodowanie bez stosownego protokołu, ubezpieczyciel ma prawo do odmowy wypłaty tego odszkodowania – tłumaczy Wojciech Pniak, właściciel firmy „Centrum Ubezpieczeniowe Pniak” z Ustronia. A Paweł Waszek potwierdza i apeluje: – Dbajmy o nasze zdrowie i portfele. Ta dbałość, to koszt nieporównywalnie niższy niż ten, który możemy ponieść w przypadku bagatelizowania zasad utrzymywania prawidłowego stanu technicznego przewodów kominowych.

(Tekst powstał we współpracy Korporacji Kominiarzy Polskich oraz Straży Pożarnej).

Paweł Sikora